

KLIMATY

ŚW. ANNY

Nr 843/ 27 kwietnia 2025 ISSN 2080-0010



II Niedziela Wielkanocna czyli Miłosierdzia Bożego

LITURGIA SŁOWA

PIERWSZE CZYTANIE

Dz 5, 12-16

Czytanie z Dziejów Apostolskich: Wiele znaków i cudów działo się wśród ludu przez ręce apostołów. Trzymali się wszyscy razem w krużganku Salomona. A z obcych nikt nie miał odwagi dołączyć się do nich, lud zaś ich wychwalał. Coraz bardziej też rosła liczba mężczyzn i kobiet przyjmujących wiarę w Pana. Wynoszono też chorych na ulice i kładziono na łożach i noszach, aby choć cień przechodzącego Piotra padł na któregoś z nich. Także z miast sąsiednich zbiegały się wielkie rzesze do Jeruzalem, znosząc chorych i dręczonych przez duchy nieczyste, a wszyscy doznawali uzdrowienia.

Oto słowo Boże

PSALM RESPONSORYJNY

Ps 118 (117), 2-4. 22-24. 25-27a

Dziękujcie Panu, bo jest miłosierny

Albo: *Alleluja*

Niech dom Izraela głosi: «Jego łaska na wieki». * Niech dom Aarona głosi: «Jego łaska na wieki». Niech wyznawcy Pana głoszą: * «Jego łaska na wieki».

Kamień odrzucony przez budujących † stał się kamieniem węgielnym. * Stało się to przez Pana i cudem jest w naszych oczach. Oto dzień, który Pan uczynił, * radujmy się nim i weselmy.

O Panie, Ty nas wybaw, * pomyślność daj nam, o Panie! Błogosławiony, który przybywa w imię Pańskie, † błogosławimy wam z Pańskiego domu. * Pan jest Bogiem i daje nam światło.

DRUGIE CZYTANIE

Ap 1, 9-11a. 12-13. 17-19

Czytanie z Apokalipsy Świętego Jana Apostoła: Ja, Jan, wasz brat i współuczestnik w ucisku i królestwie, i wytrwaniu w Jezusie, byłem na wyspie, zwanej Patmos, z powodu słowa Bożego i świadectwa Jezusa. Doznałem zachwycenia w dzień Pański i posłyszałem za sobą potężny głos, jak gdyby trąby mówiącej: «Co widzisz, napisz w księdze i pošlij siedmiu Kościołom: do Efezu, Smyry, Pergamonu, Tiatyry, Sardes, Filadelfii i Laodycei». I obróciłem się, by patrzeć, co to za głos do mnie mówił; a obróciwszy się, ujrzałem siedem zło-

tych świeczników i i pośród świeczników kogoś podobnego do Syna Człowieczego, przyobleczonego w szatę do stóp i przepasanego na piersiach złotym pasem. Kiedy Go ujrzałem, do stóp Jego padłem jak martwy, a On położył na mnie prawą rękę, mówiąc: «Przestań się lękać! Ja jestem Pierwszy i Ostatni, i Żyjący. Byłem umarły, a oto jestem żyjący na wieki wieków i mam klucze śmierci i Otchłani. Napisz więc to, co widziałeś i co jest, i co potem musi się stać».

Oto Słowo Boże

AKLAMACJA

J 20, 29

Uwierzyłeś, Tomaszu, bo Mnie ujrzałeś; błogosławieni, którzy nie widzieli, a uwierzyli

EWANGELIA

J 20, 19-31

Słowa Ewangelii według Świętego Jana: Wieczorem w dniu zmartwychwstania, tam gdzie przebywali uczniowie, choć drzwi były zamknięte z obawy przed Żydami, przyszedł Jezus, stanął pośrodku i rzekł do nich: «Pokój wam!» A to powiedziawszy, pokazał im ręce i bok. Uradowali się zatem uczniowie, ujrawszy Pana. A Jezus znowu rzekł do nich: «Pokój wam! Jak Ojciec Mnie posłał, tak i Ja was posyłam». Po tych słowach tchnął na nich i powiedział im: «Weźmijcie Ducha Świętego! Którym odpuscicie grzechy, są im odpuszczone, a którym zatrzymacie, są im zatrzymane». Ale Tomasz, jeden z Dwunastu, zwany Didymos, nie był razem z nimi, kiedy przyszedł Jezus. Inni więc uczniowie mówili do niego: «Widzieliśmy Pana!» Ale on rzekł do nich: «Jeżeli na rękach Jego nie zobaczę śladu gwoździ i nie włożę palca mego w miejsce gwoździ, i ręki mojej nie włożę w bok Jego, nie uwierzę». A po ośmiu dniach, kiedy uczniowie Jego byli znowu wewnątrz domu i Tomasz z nimi, Jezus przyszedł, choć drzwi były zamknięte, stanął pośrodku i rzekł: «Pokój wam!» Następnie rzekł do Tomasza: «Podnieś tutaj swój palec i zobacz moje ręce. Podnieś rękę i włoż w mój bok, i nie bądź niedowiakiem, lecz wierzącym». Tomasz w odpowiedzi rzekł do niego: «Pan mój i Bóg mój!». Powiedział mu Jezus: «Uwierzyłeś dlatego, że Mnie ujrzałeś? Błogosławieni, którzy nie widzieli, a uwierzyli». I wiele innych znaków, których nie zapisano w tej księdze, uczynił ▶

W Klimatach:

Ksiądz Jan Ignacy Krawczyk
1935-1940. 2

Święty Antoni Padewski
3. Umilowanie Eucharystii 3

Cuda Eucharystyczne
w Hiszpanii - cd. 3

KOMENTARZ

Nie sposób nie dostrzec w obrazie z dzisiejszej Ewangelii podobieństwa do wizerunku Jezusa Miłosiernego, jaki został ukazany św. Faustynie Kowalskiej. Zmartwychwstały przedstawiony na płótnie, w delikatnym uśmiechu i w geście błogosławieństwa niesie orędzie pokoju do tych, którzy gromadzą się przed Nim. W tym wizerunku zdaje się jakby chciał wejść w nasze życie. Mówi całym sobą: „Pokój wam!”, ukazując jednocześnie swoje rany. Można odnieść wrażenie, że to właśnie w nich chce ukazać źródło prawdziwego pokoju, który rodzi się z Jego cierpienia, z tej gotowości dźwignania naszego grzechu. Mówi: „Pokój wam!”, błogosławiąc tych, którzy wbijają gwoździe w Jego ręce i nogi.

Jezus uczy nas dzisiaj, że tam gdzie kierujemy się w naszych wyborach i postępowaniu miłosierdziem, może rodzić się prawdziwy pokój. Jest to droga, którą On nieustannie podąża, droga czynienia pokoju poprzez Miłosierdzie. To na niej Chrystus pochyla się nad każdym człowiekiem, również nad tymi, którzy nie potrafią przyjąć gestu pełnego miłości, którzy tę Miłość Przedwieczną krzyżują. W Chrystusie staje się ona drogą każdego z nas. Jezus zaprasza i uzdalnia do odkrycia tajemnicy Miłosierdzia, jeśli tylko zdecydujemy się wziąć krzyż drugiego człowieka, krzyż jego grzeszności i słabości, nieraz głęboko nas raniącej.

Ks. Maciej Czaplinski

▶ Jezus wobec uczniów. Te zaś zapisano, abyście wierzyli, że Jezus jest Mesjaszem, Synem Bożym, i abyście wierząc, mieli życie w imię Jego.

Oto słowo Pańskie

NASI KAPŁANI I PLABANI

Ksiądz Jan Ignacy Krawczyk 1935-1940.

Był człowiekiem wykształconym, zaangażowanym i bliskim ludziom. W czasach pokoju – duszpasterz i wychowawca młodzieży. W czasie wojny – organizator pomocy, obrońca wartości i świadek nadziei. Ksiądz Jan Krawczyk, proboszcz parafii św. Anny w Wilanowie w latach 1935–1940, swoją ostatnią Mszę odprawił nie w świątyni, lecz w celi. Zginął z rąk niemieckich oprawców w Palmirach. Zostawił po sobie nie tylko pamięć, ale i ślady konkretnego dobra.

Młodość

Janek przyszedł na świat w Warszawie 8 lipca 1888 r. Rodzicami jego byli Julia Helena z Miętkiewiczów i Julian Krawczyk mistrz szewski, mieszkający w Warszawie przy ulicy Długiej. Ślub ich odbył się 8 października 1887 r. Chrzest małego Jasia odbył się w parafii Przemienienia Pańskiego przy ulicy Miodowej w kościele ojców kapucynów. Rodzicami chrzestnymi byli Matylda Zwolińska i Marcei Kryszewski. Miał on pięć młodszych sióstr: Mariannę (Marię), Helenę, Anielę, Katarzynę i Antoninę. Dwie z nich, w latach późniejszych, po zamążpójściu, mieszkały na Sadybie przy ulicy Okrężnej, a pozostałe w Śródmieściu.

Po ukończeniu szkoły powszechnej uczęszczał do gimnazjum Pawła Chrzanowskiego, obecnie Liceum Ogólnokształcące nr XVIII im. Jana Zamojskiego, przy ul. Smolnej w Warszawie (działkę tą, gdzie wybudował nowy gmach szkoły, największej w tamtych czasach szkoły średniej w trzech zaborach, zakupił Chrzanowski, na dogodnych warunkach, od hr. Ksawerego Branickiego). Po ukończeniu gimnazjum wstąpił do warszawskiego Seminarium Duchownego.

Studia i kapłaństwo

W latach okupacji rosyjskiej, za cara, kiedy nie było nauczania powszechnego, organizował z księdzem Mauersbergerem tajne komplety, na których uczono języka polskiego robotników i ich dzieci. „Lekcje” odbywały się potajemnie w suternach i na strychach.

Swoją wiedzę pogłębiał na uniwersytecie we Fryburgu w Szwajcarii, gdzie uzyskał tytuł doktora teologii i filozofii oraz magisterium prawa kanonicznego. Po powrocie do kraju, otrzymał w 1917 r. święcenia kapłańskie, zostając sekretarzem ks. biskupa Aleksandra Kakowskiego – metropolity warszawskiego. Następnie ks. Krawczyk pracował w kościele Najświętszej Marii Panny na Nowym Mieście, będąc jednocześnie nauczycielem religii w kilku warszawskich gimnazjach (m.in. żeńskim Wandy Szachtmajerowej* mieszczącym się początkowo na ulicy Chmielnej, a później na Białobrzeskiej i męskim Kazimierza Kulwiecia na Placu Trzech Krzyży). Praca ta pozwoliła mu na nawiązanie bliskiego kontaktu z młodzieżą i walnie przyczyniła się do kształtowania charakterów jego młodych przyjaciół. Był autorem kazań rekolekcyjnych dla młodzieży, w których duży nacisk kładł na zagadnienia patriotyzmu i godność każdej istoty ludzkiej.

Wilanów

W 1935 r. został skierowany przez władze kościelne do parafii św. Anny w Wilanowie, gdzie objął funkcję proboszcza. W naszej parafii, tak różnej od tej na Nowym Mieście, gdzie zdecydowana większość parafian pracowała na roli, również szybko nawiązał bliski kontakt z wiernymi, poprzez swoją życzliwość i bezpośredniość. Wiele pracował nad rodziną, która w wielu jego kazaniach, była tematem wiodącym. Dużo uwagi poświęcał również dzieciom i młodzieży. Organizował uroczyste rozpoczęcia i zakończenia roku szkolnego, podczas których, na Mszach świętych kazania były poświęcone wychowaniu młodego pokolenia. Zachęcał, żeby na te Msze święte razem z dziećmi przychodzili również ich rodzice.

W porze zimowej, na plebanii, odbywały się dwa razy w tygodniu spotkania dziewcząt z Z.M.P. Podczas tych spotkań uczono się śpiewu, czytano książki i wykonywano różne robotki. Organizowano także zabawy, na które przychodzili również rodzice, a dochód z nich przeznaczano na budowę domu parafialnego. Ksiądz Jan dofinansowywał wyjazdy młodzieży na wakacje oraz pielgrzymki.

W czasie pełnionej przez księdza Jana posługi w Wilanowie działające tu od kilku lat Katolickie Stowarzyszenie Kobiet liczyło 130 członkiń. Jego władze stanowiły: przewodnicząca J. Penconek, sekretarka J. Nowosielska i członkinie zarządu: R. Pyrka, B. Lesińska, A. Owczarek i A. Zychowicz. Asystentem był ksiądz proboszcz.

Dom parafialny

W 1937 r. wraz z Radą Parafialną podjął decyzję o budowie domu parafialnego, w którego murach została zaprojektowana duża sala widowiskowa wraz ze sceną. Na sali tej organizowane były uroczystości nie tylko religijne. Tu obchodzono również uroczystości świąt narodowych takich jak: 3 maja, czy 11 listopada w rocznicę odzyskania Niepodległości, a także prowadzone były zajęcia świetlicowe dla młodzieży. Jak wspominają niektórzy starsi mieszkańcy parafii, działało tam również kino.

Wiele czasu i energii włożył ksiądz Jan w powstanie koła Caritasu w naszej parafii.

Będąc szczególnie uczulony na dolę starszych ludzi, planował budowę dla nich domu, gdzie w godnych warunkach, mogliby dożywać swoich dni. Miał już nawet miejsce wybrane pod ten dom.

Praktycznie każde Święta Bożego Narodzenia i Wielkanoc spędzał z rodzinami swych sióstr na plebanii w Wilanowie. Miał dużego, brązowego psa rasy seter, wabiącego się Puta

II wojna światowa

Po napaści Niemiec na Polskę i apelu władz, żeby policja państwowa ewakuowała się na wschód, ks. Jan Krawczyk zorganizował w Wilanowie Straż Obywatelską, której zadaniem było utrzymanie porządku publicznego. Pomieszczenia w nowym domu parafialnym przekazał na potrzeby Wojska Polskiego, który Niemcy w późniejszym czasie zburzyli, wrzucając do jego środka granaty. Po ustaniu działań wojennych zorganizował godny pochówek, w zbiorowej mogile na miejscowym cmentarzu, żołnierzy Wojska Polskiego poległych w różnych miejscach Wilanowa. Między innymi byli ekshumowani żołnierze polegli i pochowani na terenie boiska piłkarskiego, gdzie znajdowało się stanowisko artylerii przeciwlotniczej.

Aresztowany w styczniu 1940 r. za głoszenie kazań patriotycznych, szczególnie tego o królu Herodzie wygłoszonego w święto Trzech Króli, przetrzymywany był w więzieniu na Rakowieckiej i Pawiaku. W więzieniu na Pawiaku widziała się z nim jego siostra Antonina, która dotarła do niego przebrana za pielęgniarkę. Podczas tego krótkiego spotkania ksiądz Jan przekazał siostrze pamiątkowy zegarek, który później przypominał jej zamordowanego brata. Wraz z innymi więźniami ksiądz Krawczyk został zamordowany przez Niemców 2 kwietnia 1940 r. w Palmirach, wsi znajdującej się na terenie Puszczy Kampinoskiej. Dopiero 20 października 1941 r. do kancelarii parafii św. Anny w Wilanowie zgłosiła się Maria Krajewska z Krawczyków siostra księdza Jana Krawczyka z zaświadczeniem wydanym przez Główną Komendę Policji Niemieckiej w Warszawie potwierdzającym śmierć brata.

Po wojnie

Po II wojnie światowej rodzina, wypełniając testament księdza, ekshumowała szczątki księdza Jana i pochowała w grobie rodzinnym na Powązkach (kwatery 218, rząd 3, grób 9). Powtórny pogrzeb odbył się 17 grudnia 1946 r. Mszę świętą pogrzebową odprawiono w kościele św. Karola Boromeusza. W uroczystościach tych wzięła udział duża grupa parafian wilanowskich, na czele z księdzem Franciszkiem Pyrzakowskim, którym on zapewnił transport na Powązki. Gospodarze pojechali wozami. W pogrzebie wzięł udział biskup Zygmunt Choromański i liczne duchowieństwo.

► *ciąg dalszy na stronie 4*

Święty Antoni Padewski

W parafii pw. św. Antoniego z Padwy na warszawskim Czernikowie, nieopodal Wilanowa, przez dziewięć tygodni przed wspomnieniem liturgicznym jej patrona, które przypada 13 czerwca trwa nowenna do św. Antoniego. To czas modlitwy, refleksji i przybliżania postaci tego niezwykłego świętego, którego życie nadal porusza serca i inspirowane.

W tym numerze Klimatów historia trzecia o osle, który ukłęknął przed Hostią – i heretyk też.

3. Umiłowanie Eucharystii.

Św. Antoni z urodzenia był Portugalczykiem, urodził się w Lizbonie, która była grodem obronnym, a podczas chrztu otrzymał imię Ferdynand. W czasach, kiedy przyszedł na świat w 1195 r. Portugalia wyzwalała się spod arabskiego jarzma.

Święty Antoni słynął z głębokiego umiłowania Eucharystii. Głosił jej tajemnicę z wielką gorliwością – jako realnej obecności Ciała i Krwi Chrystusa pod postaciami chleba i wina. Dlatego tym bardziej bolało go, gdy napotykał ludzi, którzy tę prawdę odrzucali. A takim właśnie człowiekiem był Bononillo – wpływowy i butny „doskonały” z sekty katarów.

Choć wcześniej widział cuda – jak choćby słynne kazanie do ryb, o którym jeszcze napiszemy – pozostał zatwardziały w swojej herezji. Nie mógł znieść, że tłumy lgną do Antoniego. Według niego hostia powinna mieć rozmiar przynajmniej dwóch metrów, aby pomieścić człowieka.

Na drwiny i szyderstwa Antoni odpowiedział spokojnie: „Moc Boga nie zna granic – rozumię ją to nawet zwierzęta”.

Na co Bononillo rzucił wyzwanie: „Zobaczmy. Przez trzy dni nie dam nic jeść mojej mulicy. A potem zobaczymy, co wybierze – wiadro owsa czy Twoją Hostię!”

Antoni przyjął zakład. Trzy dni modlitwy, postu i cichej determinacji. Po tym czasie, przed kościołem zebrał się wielki tłum. Bononillo przyszedł ze swoją wygłodzoną mulicą, której żołądek burczał tak głośno, że słyhać go było z daleka. W jednej ręce trzymał worek pełen owsa, w drugiej – lejce. Zwierzę rwało się do pożywienia, ale było brutalnie popychane i powstrzymywane.

Nagle z kościoła wyszedł św. Antoni w szatach liturgicznych, z uniesioną monstrancją.

Zapanowała cisza.

Bononillo położył worek z paszą na ziemi, odprowadził mulicę na środek między nim a Antonim i puścił ją wolno. Tłum wstrzymał oddech.

I wtedy – zamiast rzucić się na owies – mulica najpierw przystanąła, spojrzała to w jed-

ną, to w drugą stronę... i z pełnym spokojem podeszła w stronę Hostii. Ukłękła, pochylając głowę w geście czci, jakby wiedziała, przed Kim stoi.

Wśród świadków rozległ się szmer modlitwy i niedowierzania. Bononillo zbladł. Po chwili rzucił się do stóp Antoniego – płakał, dygotał, błagał o przebaczenie. I nie tylko on – jak napisał jeden z świadków: „Nigdy nie widzieliśmy, by Bóg tak przemówił przez stworzenie. Tego dnia ukłękliśmy nie tylko my, ale i nasz upór.”

Św. Antoni był świadom pochwał i uznania jakie wywoływały jego kazania oraz cuda, ale uznawał to jako wielki dar od Pana, tak wielki jak wynikająca z tego odpowiedzialność: „Drżałem, gdy Bóg czynił cuda potwierdzające moje słowa. Błagałem Go, by nie odbierał mi Swej łaski, by przestał czynić cuda, jeśli miałyby z nich wynikać szkody dla mojej duszy.”

We

Źródło:

Rino Cammillieri, Antoni Padewski. Ja i Diabeł, Technet, Kraków 2014.

Cuda Eucharystyczne w Hiszpanii - cd.

W Klimatach nr 840 opisaliśmy aż 14 poruszających opisów cudów eucharystycznych, które wydarzyły się na ziemi hiszpańskiej — każdy z nich to niezwykle świadectwo wiary i tajemnicy obecności Boga pośród ludzi. A to nie wszystko — poniżej jeszcze jedna historia.

Alcalá de Henares (1597 r.)

W sercu Hiszpanii, w malowniczym mieście Alcalá de Henares, w roku 1597 rozegrało się niezwykle wydarzenie, które na trwałe wpisało się w historię Kościoła katolickiego. Do kościoła Jezuitów, w atmosferze tajemnicy i skruchy, wkroczył nieznamy mężczyzna. Jego spowiedź wstrząsnęła księdzem Juanem Juarezem do głębi. Wyznał, że był członkiem bandy Maurów, która bezcześciła święte miejsca, okradając kościoły i profanując Najświętszy Sakrament. Jako dowód skruchy, oddał księdzu 24 konsekrowane hostie, które banda zbezczeszczyła.

Ksiądz Juarez, zaniepokojony i niepewny intencji mężczyzny, pokazał hostie ojcu Gabrielowi Vazquezowi. W obliczu zagrożenia otruciem, które w tamtym czasie dotykało wielu księży, zdecydowano się na ostrożność. Hostie umieszczono w srebrnym pudełku, a na dołączonym papierze zapisano instrukcję: w przypadku zepsucia, należy je zniszczyć przez spalenie lub rozpuszczenie w wodzie, zgodnie z prawem kościelnym.

Jednak czas pokazał, że te zwykłe środki ostrożności okazały się zbędne. Po 11 latach, w 1608 roku, hostie wciąż zachowały nienaruszony stan. Prowincjał z Toledo, dr Luis de la Palmo, wraz z księdzem Juarezem, zbadał hostie i stwierdził, że są doskonale świeże i białe. Aby poddać je próbie, przeniesiono je do wilgotnej groty, gdzie inne, niekonsekwentne hostie, szybko uległy zepsuciu. Cudowne hostie pozostały nietknięte, co uznano za niepodważalny dowód Boskiej interwencji.

Sprawa cudu nabrała rozgłosu. Uniwersytecki profesor medycyny, Don Pedro Garcia Carrero, przeprowadził publiczne badania, podczas których pięć hostii zostało przelamanych. Wyniki badań potwierdziły, że zjawisko to nie ma naukowego wytłumaczenia. W 1619 roku, po uzyskaniu poparcia teologów i naukowców, rektor Don Francisco Robledillo zwrócił się do wikariusza generalnego z prośbą o oficjalne uznanie cudu i wystawienie hostii do adoracji.

Kaplica w kościele Jezuitów stała się sanktuarium, gdzie w uroczystej procesji przeniesiono cudowne hostie. Król Filip III, wraz z rodzi-

ną i całym dworem, ofiarował cenne pudełko ze srebra i pereł na ich przechowywanie, a kardynał Spinola podarował okazałą monstrancję.

Monstrancja, o kształcie czworobocznej latarni, była prawdziwym dziełem sztuki. Zawierała osiem segmentów z trzema pionowo ułożonymi hostiami, otoczonymi szklanymi ściankami i przykrytymi kopułą zwieńczoną rzeźbionym krzyżem. Przez wiele lat na krzyżu monstrancji wisi pierścień ofiarowany przez króla Józefa Bonaparte.

Sanktuarium istniało do 1777 roku, kiedy król Karol III nakazał przeniesienie hostii do Świętego Kościoła Magisterialnego. Ustanowiono rocznicę cudu, obchodzoną w czwartek Wniebowstąpienia Pańskiego, podczas której mieszkańcy Alcalá de Henares uczestniczyli w uroczystościach.

W 1904 roku kościół otrzymał status zabytku narodowego. Jednak podczas hiszpańskiej wojny domowej, w 1936 roku, święte

Ciąg dalszy na stronie 4 ►

II Niedziela Wielkanocna czyli Miłosierdzia Bożego

- 27 kwietnia 2025 r.

1. Dziś, w 2. Niedzielę Wielkanocną, wychwalamy Boga za Jego bezgraniczne Miłosierdzie, objawione w Tajemnicy Paschalnej Chrystusa. Koronkę do Miłosierdzia Bożego odmówimy o godz. 15.00., w Godzinę Miłosierdzia. Wspólnota Bożego Miłosierdzia serdecznie zaprasza wszystkich pragnących zanurzyć się w Bożym Miłosierdziu do wspólnej modlitwy, zakończonej aktem oddania się Bożemu Miłosierdziu. Dziś nie będzie nabożeństwa o godz. 17.00. Po nabożeństwie o godz. 15.00. modlić się będziemy za zmarłych z naszych rodzin. Pragniemy przypomnieć, że w każdy czwartek po Mszy św. o godz. 17.00. odmawiamy Koronkę do Miłosierdzia Bożego w intencji kapłanów pochodzących z naszej parafii i o nowe powołania kapłańskie i zakonne.
2. W tym tygodniu przypada I czwartek, I piątek i I sobota miesiąca.
W czwartek, 1 maja, Msza św. wotywna o Chrystusie Najwyższym i Wiecznym Kapłanie zostanie odprawiona o godz. 17.00., a po Mszy św. nabożeństwo majowe. W tym dniu, w sposób szczególnie, modlimy się o powołania kapłańskie.
W piątek, 2 maja, Msza św. wotywna o Najświętszym Sercu Pana Jezusa zostanie odprawiona o godz. 12.00. Z sakramentu pokuty i pojednania można będzie skorzystać od godz. 16.00. Pragniemy również odwiedzić chorych i osoby w podeszłym wieku. Imiona i nazwiska oraz adresy osób pragnących skorzystać z sakramentu pokuty i pojednania oraz przyjmując Najświętszy Sakrament prosimy zgłaszać w zakrystii lub w kancelarii parafialnej.

Po Mszy św. o godz. 18.00. Wspólnota Wieczernik Maryjny poprowadzi Nabożeństwo wynagradzające Najświętszemu Sercu Pana Jezusa. Zapraszamy do wspólnej modlitwy.

W sobotę, 6 maja, Msza św. wotywna o Niepokalanym Sercu NMP zostanie odprawiona o godz. 7.00., a zaraz po niej nabożeństwo wynagradzające Niepokalanemu Sercu Maryi.

3. Rozpoczynamy również nabożeństwa majowe w różnych częściach naszej parafii. Zachęcamy do modlitwy przy kapliczkach i krzyżach na terenie parafii. Mieszkańców Wilanowa, w sposób szczególnie zachęcamy do udziału w codziennym nabożeństwie majowym odprawianym o godzinie 18.45 przy Wilanowskich Krzyżach Morowych, znajdujących się przy skrzyżowaniu ulic: Wiertniczej i Obornickiej.
4. Koła Żywego Różańca zapraszają na codzienną modlitwę różańcową, w kwietniu w intencji: O dobre przygotowanie do świąt Wielkiej Nocy, o odnowę i przemianę naszego życia. Modlitwę w kościele prowadzą poszczególne grupy parafialne: w poniedziałek o godz. 16.00., we wtorek, środę i czwartek o godz. 18.30., w piątek o godzinie 12.30., w sobotę o godz. 7.30., w niedzielę o godz. 14.00 (poza 2 niedzielą miesiąca).
5. W tym tygodniu przypadają następujące święta liturgiczne:
- we wtorek, 29 kwietnia, święto św. Katarzyny Sieneńskiej, dziewicy i Doktora Kościoła,

- w piątek, 2 maja, wspomnienie św. Atanazego, biskupa i Doktora Kościoła,
- w sobotę, 3 maja, uroczystość Najświętszej Maryi Panny, Królowej Polski, Msze św. będą sprawowane o godz. 7.00., 12.00., 17.00. i 18.00.,

Wszystkim obchodzącym w tym tygodniu imieniny, składamy życzenia błogosławieństwa Bożego i wszelkiej pomyślności w życiu osobistym i zawodowym.

Wspólnota Miłosierdzia Bożego i Matki Boskiej Miłosiernej

zaprasza

do wspólnej modlitwy
w niedzielę 24 kwietnia 2022 r.
o godz. 15.00
(Godzina Bożego Miłosierdzia)
w naszym kościele.

dok ośczenie ze strony 2

Sprawy związane z ponownym pochówkiem na Powązkach załatwiła jego najmłodsza siostra Antonina Świdarska. Razem z nim w grobie rodzinnym spoczywają Julian Krawczyk 1851-1919, Julia Krawczyk 1860-1924, rodzice księdza i inni członkowie rodziny.

* w gimnazjum Wandy Szachtmajerowej uczyły się m.in. Wanda i Jadwiga Piłsudskie, Maria, Beata i Anna Branickie oraz Wanda Chotomska.

Krzysztof Kanabus

Źródła:

Tekst pochodzi z mojej książki – „Plebani Wilanowscy. Ich rodziny, czasy i losy”

dokończenie ze strony 3

przedmioty zostały ukryte. Monstrancja z hostiami została ukryta przez kapłana, który później zginął z rąk rewolucjonistów.

Losy monstrancji pozostają nieznane, a wierni wciąż modlą się o odnalezienie cudownych hostii, dla których przygotowano miejsce w odbudowanej bazylice.

Źródła:

www.cuda-eucharystyczne.pl/

Joan Carrol Cruz, Cuda Eucharystyczne, Exeter, Gdańsk 2009

Rzymskokatolicka Parafia św. Anny w Wilanowie

ul. Kolegiacka 1, 02-946 Warszawa
tel./fax 22 842 18 01
(tel. czynny w godzinach pracy kancelarii)

Kancelaria czynna:

pn., śr., pt. - godz. 16.00 - 19.00
wt., czw. - godz. 8.00 - 11.00

BNP Paribas Bank Polska SA
- Oddział w Warszawie,
ul. Konstancińska 2, 02-942 Warszawa
Nr rachunku:
87 1600 1374 1846 8491 8000 0001

www.parafiawilanow.pl
e-mail: kancelaria@parafiawilanow.pl
Facebook: [@ParafiaWilanowAnna](https://www.facebook.com/ParafiaWilanowAnna)

Redakcja: ela.wrotek@gmail.com

Wydawca: Fundacja Ecclesia Villanovensis

